

Miejska Gmina  
BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
ul. Targowa 5, 59-320 Polkowice  
tel. 45-09-01



# Gazeta Polkowicka

10 (43) rok IV

MAJ 1993

cena: 3000 zł

## Zastępcy burmistrza pozostali w Zarządzie



**Tadeusz Ławicki  
najlepszym  
maratończykiem w kraju**



**Mistrzyni Świata  
w pięcioboju nowoczesnym  
odwiedziły Polkowice**



## Magazyn miedziowy

Województwo legnickie nie chcąc znaleźć się w sytuacji wałbrzyskiego, już dziś rozpoczęło opracowywanie strategii. Ostatnio wojewoda legnicki Stanisław Walkowski i Zarząd KGHM Polska Miedź SA nawiązali współpracę w sprawie restrukturyzacji Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego i całego województwa.

Podczas niedawnej konferencji prasowej wojewoda poinformował, że do końca bieżącego miesiąca zostanie opracowany raport o stanie województwa. Następnym etapem będzie tworzenie koncepcji rozwoju z uwzględnieniem wniosków z programu miedziowego.

Kilkanaście dni temu Piotr Kaczyński, prezes „Polskiej Miedzi”, uroczystie otworzył w budowanym szpitalu górniczym w Lubinie pracownię diagnostyczną wyposażoną w tomograf komputerowy Simensa. Urządzenie znajduje się na pierwszym piętrze budowanego szpitala i udostępnione będzie także dla chorych spoza Kombinatu.

Wszyscy liczą, że uruchomienie pracowni tomograficznej przyspieszy zakończenie budowy tej placówki. Na razie Sanepid wyraził zgodę na warunkowo użytkowanie tomografu komputerowego.

Podczas dorocznego Święta Hutnika w siedzibie KGHM Polska Miedź SA kierownictwo przedsiębiorstwa spotkało się z zasłużonymi pracownikami hut miedzi „Legnica” i „Głogów” oraz warunkowi „Cedynia”. Pięćdziesięciu wyróżniającym się pracownikom wręczono medale budowniczych LGOM-u.

W wyniku podjętej przez prof. dra Janusza Trzcńskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego mediacji w sporze zbiorowym pomiędzy związkami zrzeszonymi w Unii Wolnych Związków Zawodowych a Zarządem KGHM Polska Miedź SA obydwie strony utrzymując swoje stanowisko w sprawie przedmiotu sporu zbiorowego i kierując się dobrą wolą omówiły i uzgodniły dotychczas następujące kwestie:

- Zarząd KGHM Polska Miedź SA przedstawi uzupełniającą informację w sprawie podjętych kroków w celu odzyskania 138 mld. złotych z tytułu poręczenia udzielonego przez KGHM (jako przedsiębiorstwo państwowe) firmie Unitra-Polkolor w 1989 roku;
- w regulaminie wyborów członków rad nadzorczych w spółkach z o.o. KGHM Polska Miedź SA zostanie wprowadzona odpowiednia poprawka regulująca tryb przeprowadzenia wyborów przez pracowników;
- wobec spełnienia postulatu w sprawie przedstawienia deklaracji podatkowych - kwestia została rozwiązana;
- niezależnie od planowanych zmian organizacyjnych w przemysłowej służbie zdrowia podejmowane będą działania zmierzające do utrzymania aktualnego poziomu i dostępności do bezpłatnej opieki zdrowotnej nad pracownikami Polskiej Miedzi.

Profesor Trzcński zwrócił się do ekspertów, którzy mają ocenić aktualną sytuację fi-

nansową spółki pod kątem możliwości wprowadzenia postulowanych podwyżek płac. Pozostałe kwestie dotyczące sporu omawiane będą w czasie kolejnych rozmów.

Zarząd KGHM Polska Miedź SA poparł założenia „Polkowickiego Programu Mieszkaniowego” opracowanego przez władze samorządowe naszego miasta. Mówi się w nim przede wszystkim o rozszerzeniu budownictwa mieszkaniowego, które ma dynamizować rozwój społeczno-gospodarczy. Podpisano w tej sprawie list intencyjny. Zarząd i gmina chcą też współpracować w kwestii restrukturyzacji KGHM SA.

Lubińskie Przedsiębiorstwo Budowy Kopalni od kilku lat buduje stację A-11 warszawskiego metra. Ostatnio pojawiły się duże szanse na podjęcie realizacji nowych inwestycji. Redakcja życzy pracownikom PBK szerokiego frontu robót, nie tylko na krajowym rynku.

Trwają gorączkowe przygotowania do obchodów 25-lecia ZG „Polkowice”. Wśród wielu niespodzianek na mieszkańców naszego miasta czeka wiele atrakcji. Między innymi w bloku imprez kulturalno-rozrywkowych na stadionowej estradzie pojawią się liczne zespoły amatorskie i zawodowe. Wśród tych drugich zobaczymy i usłyszymy Majkę Jeżowską, Rudi Schuberta, Wojciecha Kordę z zespołem Niebiesko-Czarni oraz półtoragodzinny koncert światowych przebojów w wykonaniu zespołu Studio Singers. Całość prowadzić będzie rodzina Masztalskich. Zapowiada się więc przednia zabawa. Odbędzie się ona 20 czerwca na stadionie Górnika Polkowice od godziny 15<sup>00</sup>.

„Jakie zmiany w naszym regionie wywoła wyczerpanie się złóż miedzi?” - to temat konkursu plastycznego, jaki ogłosił Zarząd Kombinatu Miedziowego wspólnie z lubińskim DKZM dla uczniów szkół podstawowych województwa legnickiego. Konkurs został ogłoszony w 30 rocznicę wydobywania pierwszego kuba miedzi, a jego celem jest uświadomienie dzieciom, w jakim stopniu pomyślność regionu zależy od eksploatacji złóż miedzi i jakie problemy powstaną z chwilą ich wyczerpania.

Ciekawi jesteście, co napisaliby dorośli, gdyby tak ogłoszono wypracowanie na ten temat. Tymczasem najlepsze prace dziecięce prezentowane będą w Lubinie do 2 czerwca br.

Konflikt dotyczący zakładowych mieszkań kopalni „Lubin” najprawdopodobniej zakończy się szczęśliwym rozwiązaniem. Siedemnaście budynków na osiedlu Staszica w Lubinie gotowe jest przejąć miasto, czego dowodem jest przesłanie propozycji jaką otrzymał KGHM SA od Zarządu Miasta. Początkowo mieszkania będą własnością komunalną. W dalszej perspektywie zorganizowana będzie, w miarę możliwości, spółdzielnia byłych mieszkańców zakładowych. Być może jest to rozwiązanie. Niemniej jednak nadal oczekujemy odpowiedzi ZG „Polkowice” na propozycję mieszkaniową jednego z naszych czytelników.

Nawiązana niedawno współpraca między wojewodą a Zarządem KGHM Polska Miedź SA daje już pierwsze efekty. W tym roku bowiem wojewoda dofinansuje inwestycje ochrony środowiska naturalnego w przemyśle mie-

dzowym. Będzie to kredyt 135 mld złotych z funduszu wojewódzkiego ochrony środowiska.

Podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczej Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego Ryszard Zbrzyzny został ponownie wybrany przewodniczącym tego związku. Uczestniczący w konferencji Krzysztof Sędzikowski, wiceprezes KGHM Polska Miedź SA, poinformował, że tak zwana wypłata wczasowa w wysokości 3 750 tysięcy złotych (brutto) może być wypłacona po Walnym Zgromadzeniu Wspólników, czyli 15 czerwca.

12 maja na oddziale G-4 ZG „Lubin” doszło do tragicznego w skutkach wypadku. 47-letni Tadeusz Kowal, inspektor ds. miernictwa, podczas wykonywania pomiarów niwelacyjnych został potrącony przez przejeżdżającą ładowarkę ŁK-2. W wyniku zmiążdżenia jamy brzusznej poniósł śmierć na miejscu.

Sześć godzin wcześniej tego samego dnia, również w ZG „Lubin” podczas udrażniania kolektora odpływowego został zassany przez strumień wody 37-letni Zbigniew Żuchocki i przeleciał kolektorem aż do osadnika. Doznał obrażeń stopy i licznych otarć na powierzchni całego ciała. Poszkodowany przebywał w miejskim szpitalu w Lubinie.

Zarząd Polskiej Miedzi ma już przygotowany program rozwoju restrukturyzacji i prywatyzacji firmy. Dokument zawiera między innymi kierunki i metody działania. Sam program jest syntezą, zawierającą nie tylko cele, ale i wartości, którymi powinni kierować się ludzie pracujący w KGHM PM SA. Jest to strategia firmy i zbiór założeń do szczegółowych rozwiązań w całym procesie restrukturyzacji i rozwoju.

— *Oparliśmy się na analizie bieżącej sytuacji, — wyjaśnia Krzysztof Sędzikowski — zresztą jak w każdym programie. Rozpoczęliśmy od strategicznej pozycji - od określenia, jaką siłę na rynku stanowi Polska Miedź, czym jest dla regionu i dla gospodarki kraju.*

Do końca roku powstanie organizacja holdingowa z wydzieloną spółką górniczo-hutniczą. To warunek konieczny, aby przetrwać. Spółka górniczo-hutnicza, aby zajmować się produkcją i sprzedażą miedzi, musi być osobnym podmiotem gospodarczym.

Redaktor dyżurny  
Andrzej Lech

### K&M FOTOLAB LABORATORIUM PRZEMYSŁOWE PROONUJE NOWOŚCI !!!

- **Możliwość wyboru przez klienta formatu zdjęcia i rodzaju papieru.**
- **Wykonanie foto-puzli, plakatów z negatywów, obrazów w ramkach - IDEALNE PREZENTY.**
- **Wykonujemy także:**
  - zdjęcie ze zdjęcia
  - zdjęcia ze slajdów,
  - zdjęcia naklejki.
- **U nas można kupić:**
  - aparaty, filmy, albumy fotograficzne, zegarki w szerokim wyborze.

Zapraszamy na ul. K.B. Kominka 5  
(wejście obok poczty)  
czynne od 12<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>



## Z prac Zarządu

### Gmina przystępuje do budowy autostrady

W styczniu 1993 roku zostało zarejestrowane Sudecko-Pomorskie Towarzystwo Drogowe SA z siedzibą w Jeleniej Górze, którego głównym celem jest techniczne i organizacyjne przygotowanie budowy autostrady A-3, a następnie jej eksploatacja jako drogi odpłatnej. Wybudowanie nowoczesnej arterii komunikacyjnej łączącej województwa zachodnie z północnymi Czechami mieści się w planach rządowego projektu systemu autostrad. Ze względu jednak na ograniczone możliwości budżetu państwa, realizacja projektu na tym odcinku została umieszczona dopiero w trzeciej kolejności wykonania. W celu przyspieszenia budowy autostrady A-3 władze samorządowe województwa jeleniogórskiego, legnickiego, pracownicy służb urbanistycznych Urzędów Wojewódzkich: Gorzowa Wielkopolskiego, Jeleniej Góry, Legnicy i Szczecina, członkowie Związku Polskich Gmin Zachodnich oraz cztery prywatne firmy zainicjowały powołanie spółki akcyjnej pod nazwą Sudeckie Towarzystwo Drogowe.

Udział Gminy Polkowice w przedsięwzięciu jest możliwy poprzez wykupienie akcji emisji drugiej serii SPTD. Duża aktywność SPTD, zaangażowanie jednostek samorządowych oraz fakt, że jest to jedyna, jak dotychczas, prężnie działająca instytucja zabiegająca o przyspieszenie budowy autostrady, wskazuje na duże szanse powodzenia przedsięwzięcia. Uregulowania prawne i warunki organizacyjne umożliwiają realizację tego typu przedsięwzięć przez organizację prywatno-samorządową, która będzie w przyszłości zarządzała autostradą jako drogą płatną.

Fakt powstania autostrady A-3 przebiegającej w pobliżu Polkowic, która będzie istotnym elementem docelowego systemu autostrad, ma niebagatelny wpływ na rozwój naszej gminy. Już sama budowa autostrady powinna pobudzić rozwój gospodarczo-ekonomiczny, a istnienie jej będzie aktywizowało tereny położone wzdłuż autostrady.

Mając powyższe na uwadze Zarząd Gminy jest zainteresowany udziałem finansowym gminy Polkowice w tym przedsięwzięciu i postanowił przystąpić do negocjacji z SPTD. Sprawę postanowiono skierować do zaopiniowania przez Komisję Rozwoju Gospodarczego Gminy.

### Autorskie koncepcje kształcenia w LO

Zarząd Gminy postanowił zatwierdzić autorskie koncepcje kształcenia w LO w Polkowicach przedstawione przez Radę Pedagogiczną,

po uzyskaniu akceptacji merytorycznej z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Legnicy oraz ponownym naliczeniu kosztów wprowadzenia systemu nauczania (w budżecie gminy w 1994 roku).

Koszty wprowadzenia nowego systemu od września 1993 roku pokryje Zespół Szkół z własnych środków.

### Inwestycje dla Ośrodka Pomocy Społecznej

Zarząd Gminy zatwierdził zakres i sposób organizacji procesu inwestycyjnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Polkowicach przedstawiony przez Przedsiębiorstwo Realizacji Inwestycji „City-Inwest”.

Roboty przygotowawcze mają dotyczyć:

- przełożenia sieci elektr. nn,
- przełożenia sieci energet. w 20kV,
- przełożenia sieci gazowej  $\varnothing$  150,
- przełożenia sieci wodociągowej  $\varnothing$  50,
- przełożenia sieci teletechnicznej,
- robót rozbiórkowych urządzeń zabawowych,
- usunięcia zbędnych i kolidujących nasadzeń krzewów i drzew.

Powyższe roboty powinny być wykonane przez specjalistyczne firmy, w związku z czym Zarząd wyraża zgodę na wyłączenie z zakresu inwestycji objętej przetargiem w/w robót i zlecenie ich bezpośrednio firmom użytkującym sieci.

### Prace interwencyjne w służbie zdrowia

Zarząd Gminy wyraził zgodę na podpisanie umowy dotyczącej zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych absolwentek szkół medycznych i przekazanie środków na ten cel z budżetu gminy.

### Wybór użytkownika kortów

W związku z nierozstrzygnięciem konkursu ofert na użytkownika kortów tenisowych przy ul. Lipowej i Krótkiej oraz boiska przy ul. Krótkiej Zarząd Gminy postanowił zobowiązać Ośrodek Sportu i Rekreacji w Polkowicach do złożenia oferty na w/w usługi.

### Szkolenia dla rozpoczynających działalność gospodarczą

Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu na kształcenie w dziedzinie organizacji i prowadzenia działalności gospodarczej, Urząd Gminy proponuje przygotowanie cyklu szkoleń dla zainteresowanych tematem mieszkańców gminy.

Szkolenia będą adresowane do dwóch grup odbiorców. Pierwszą stanowić będą bezrobotni, którzy chcieliby podjąć na własny rachunek działalność gospodarczą, drugą zaś osoby, które prowadzą działalność w sferze usług, handlu lub produkcji, ale na małą skalę. Posiadają oni pewne doświadczenia, lecz brak im koncepcji rozwoju.

Przygotowane w ten sposób szkolenia pod względem programowym powinny zaoszczędzić rozpoczynającym działalność gospodarczą czas i energię, realnie ocenić swoje możliwości i szanse prowadzenia przedsięwzięcia oraz

ewentualne zagrożenia.

Zarząd Gminy zatwierdził plan szkoleń dla osób rozpoczynających i prowadzących działalność gospodarczą i postanowił, że część kosztów szkolenia pokryje Urząd Gminy, a zainteresowani zapłacą około 300 tysięcy złotych. Tak niski udział w kosztach związany jest z brakiem funduszy w przypadku bezrobotnych i próbą zachęcenia w przypadku prowadzących działalność gospodarczą.

Nad całością przedsięwzięcia czuwać będzie Wydział Inicjatyw Lokalnych, który po zatwierdzeniu wstępnego projektu ogłosi przetarg na zorganizowanie wyżej wymienionych szkoleń.

### Oddział Cuprum-Banku w Polkowicach

Mając na uwadze fakt, iż cały teren zabudowy osiedla mieszkaniowego Centrum w Polkowicach jest bardzo dużym zadaniem inwestycyjnym, obejmującym wymagające kilku lat realizacji prace zarówno kubaturowe jak i sieciowe, Zarząd Gminy postanowił przeznaczyć pod budowę oddziału Cuprum-Banku SA w Polkowicach teren przy ul. Targowej określony w wydanym wcześniej wskazaniu lokalizacyjnym nr GPIOS 7330/4/92 z dnia 17.03.1992 roku. Nowo powstający obiekt swym kształtem architektonicznym powinien być wkomponowany w istniejącą zabudowę ulicy Targowej.

### Analiza działalności spółek

Zarząd Gminy zajmował się analizą bilansów, rachunku wyników i sprawozdań zarządu spółek, w których gmina Polkowice ma udziały:

- PGM Sp.z o.o.,
- PTVK Sp. z o.o.,
- ARR „Arleg” SA,
- Polkowickie Budownictwo Mieszkaniowe Sp. z o.o.

### Projekty nowych uchwał

Na posiedzeniu sesji Rady Miejskiej zostały skierowane projekty uchwał w sprawie:

- stworzenia szczególnych warunków dla zdynamizowania rozwoju społeczno-gospodarczego w gminie Polkowice,
- powołania doraźnej Komisji Rady Miejskiej d/s oceny zaangażowania podmiotów gospodarczych w rozwój społeczno-gospodarczy gminy Polkowice,
- przekazania gruntów spółce Polkowickie Budownictwo Mieszkaniowe,
- uruchomienia środków zarezerwowanych dla Fundacji Rolnej „Plon”,
- komunalizacji ciepłownictwa,
- przejęcia niektórych zadań z zakresu administracji rządowej,
- zbycia nieruchomości o numerach geodezyjnych 752 i 195/2,
- zatwierdzenia założeń do planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy oraz zatwierdzenia projektu planu miasta,
- uchwała uchylająca opłatę za wodę i odprowadzenie ścieków do kanalizacji miejskiej.

## Sesje Rady

13 maja br. w Domu Kultury „Impresja” odbyła się 39 sesja Rady Miejskiej. Po jedno-głośnym zatwierdzeniu poprawek do porządku obrad, wniesionych przez radnych H. Krawczy-szyna i I. Hoca, oraz wybraniu sekretarza przy-stąpiono do kolejnego punktu obrad - do zapytań radnych.

H. Krawczyzsyn prosił o potwierdzenie, jas-ne sprecyzowanie i zajęcie stanowiska na temat plac w oświacie w kontekście informacji zamie-szczonej w „Gazecie Polkowskiej” (przypo-mnijmy, że chodzi o artykuł Jana Szerszanowi-cza „Plac w oświacie - spór czy nieporozumie-nie” nr 9/1993). Radny Z. Żukowski w imieniu Komisji Rewizyjnej zgłosił zastrzeżenia doty-czące informacji Zarządu zamieszczonej w tym samym numerze „Gazety Polkowskiej”, a bę-dącej odpowiedzią na wnioski Komisji Rewi-zyjnej. Radni R. Sośnicki, M. Bogacki i Wł. Lipowicz poruszyli sprawy wyglądu miasta. Stwierdzili niedostateczne tempo robót, szcze-gólnie małej architektury na osiedlu Sienkiewi-cza, remontu krytego basenu i stanu chodników.

Podjęcie uchwały w sprawie odwołania na wniosek Komisji Rewizyjnej z poprzedniej sesji członków Zarządu Gminy (panów J. Hanuli, D. Haca i J. Wąsika) poprzedziła rezygnacja radne-go Hanuli. Uzasadził ją względami zdrowotny-mi oraz podważeniem autorytetu przez publika-cję nazwiska na łamach prasy. Przy jednym gło-sie wstrzymującym się przyjęto deklaracyjny wniosek o rezygnację ze stanowiska członka Zarządu.

W dalszej części obrad przewodnicząca Ko-misji Rewizyjnej M. Wesolek wniosowała o wystąpienie do Sejmiku Samorządowego w celu klasyfikacji głosu oddanego na poprzedniej sesji podczas głosowania nad absolutorium dla Za-rządu. Komisja kwestionuje ważność głosu, w którym głosujący wyraził swoją wolę poprzez zakreślenie kółkiem a nie postawieniem krzyży-ka. Dyskusję w tej sprawie kontynuował radca prawny i radny E. Biegun, którzy poparli decy-zję Komisji Skrutacyjnej, klasyfikującej ten głos jako jednoznaczny i ważny oraz radni Bogacki i Krawczyzsyn, nie zgadzający się z tym werdy-ktem. Uznano, że autorytatywną decyzję podej-mie Sejmik Samorządowy.

Następnie M. Wesolek przedstawiła w imie-niu Komisji Rewizyjnej uzasadnienie wniosku o odwołania członków Zarządu Gminy. Stwier-dziła między innymi:

— ...Do chwili obecnej nie nawiązano dosta-tecznego kontaktu z mieszkańcami wsi, nie było żadnego spotkania. Fundację „Plon” powołano bez konsultacji ze środowiskiem wiejskim. Dzia-łalność kulturalna wsi nie zmieniła się w stosun-ku do lat ubiegłych. Ośrodek w Sobinie żyje własnym życiem, nie świadcząc żadnych istot-nych usług. (...) Okres 3 lat kadencji należy uznać za stracony. Działalność w sferze plac polkowskiej oświaty wbrew woli Rady Miejskiej doprowadziła do napięć, a do dnia dzisiejszego Zarząd nie przedstawił żadnej koncepcji organi-zacji oświaty. W związku z powyższymi faktami Komisja uważa za celowe powierzenie tych za-dań innym osobom.

W obronie proponowanych do odwołania członków Zarządu burmistrz P. Walczak powie-dział między innymi:

— ...Trudno jest oddzielić odpowiedzialność innych członków Zarządu od mojej. Wiele zarzu-tów generalnie należałoby odrzucić, ale obecnie polemika niczego by nie zmieniła, gdyż opinię każdy już sobie wyrobił.

Oceniając pracę moich zastępców, należy przyrzeć się całokształtowi ich działalności i zmierzyć proporcje między zarzutami, z którymi się nie zgadzam generalnie, a ogromem zadań, które mimo wszystko zostały zrealizowane. Mało kto zdaje sobie sprawę, jak intensywna była to praca. To, co działo się w gminie, przypominało wyścig z czasem. (...) Kolejne ustawy regulujące finanse uchwalano z dużym opóźnieniem. Nie było pewności, czy nakłady finansowe kiedyś nam się nie urwą. Ta ciągła obawa była powo-dem, iż planowano przedsięwzięcia tak, aby więk-szość z nich zaczynała się i kończyła w danym roku kalendarzowym.

Nie zrealizowały te gminy. Nie była i nie mogła być koncepcyjnie i dokumentacyjnie przygoto-wana na taki zastrzyk finansowy. Wszystko trze-ba było robić na bieżąco, uczyć się tej gminy. Przypomnę, że równoległe prowadzonych jest 30 inwestycji i 30 remontów.

W kolejnym wystąpieniu odwołaniu człon-ków Zarządu sprzeciwił się przewodniczący Komisji Rolnictwa J. Bytniewski, który stwier-dził: — ...Nie myli się tylko ten, kto nie pracuje.

Radny M. Leńczuk zauważył, że należy spojrzeć też na działalność samych radnych, któ-rzy także ponoszą winę za efekty pracy samo-rządu, bo to oni właśnie określają, które sprawy są bardziej lub mniej ważne.

M. Bogacki przypomniał wszystkim o tym, że Rada Miejska istnieje po to, by odwoływać i powoływać burmistrzów i nikt nie powinien się obrażać. I. Hoc dodał: — ...Skoro ocena pracy wypadła negatywnie, należy wybrać innych.

W głosowaniu tajnym, któremu przyglądał się radca prawny J. Trześciak, radni nie przyjęli uchwały w sprawie odwołania członków Zarzą-du. Głosy oddawano osobno na każdego z zastę-pców burmistrza (tym razem dokładnie sprecy-zowano zagadnienie kółka i krzyżyka na kartach do głosowania). Za odwołaniem D. Haca gło-sowało 12 radnych, 14 radnych opowiedziało się przeciw odwołaniu. Za odwołaniem J. Wąsika głosowało 8 radnych, 17 było przeciw przy jed-nym głosie wstrzymującym się. Zatem obydwaj zastępcy burmistrza pozostali na swoich stano-wiskach.

Następny punkt obrad dotyczył Fundacji „Plon”. Informację o celach i zadaniach Fundacji złożył wiceburmistrz J. Wąsik. Przedsięwzięcie to wnikliwym czytelnikiem naszego pisma jest znane. Przypomnijmy tylko ogólnie, że najistot-niejszym celem funkcjonowania tej Fundacji ma być przezwyciężenie kryzysu gospodarczego w rolnictwie.

Istnienie Fundacji za zupełnie zbędne uznała M. Wesolek, która w imieniu Komisji Rewizyj-nej poinformowała zebranych, że 10 maja odby-ło się wyjazdowe spotkanie na terenie gminy, którego celem było uzyskanie odpowiedzi w sprawie potrzeby powołania Fundacji „Plon” oraz korzyści dla wsi. Mieszkańcy wsi general-nie nie wiedzieli o Fundacji i wyrazili swoje obawy i zastrzeżenia co do zasadności planowa-

nych w ramach Fundacji przedsięwzięć. Nieliczni wyrazili zastrzeżenia co do efektów ekono-micznych planowanych zamierzeń, tj. budowy masami (brak hodowli i bankructwo prywatnej masami w Suchej Górnej), wątpliwe efekty funk-cjonowania mieszalni pasz (brak zasiewów) oraz brak owoców i warzyw, aby otwierać prze-twórnymi owoców. Niektórzy mieszkańcy - zda-niem przewodniczącej - wyrażali obawę, że Fundacja będzie tylko tworzeniem posad dla wybranej grupy ludzi z pieniędzy społecznych. Komisja Rewizyjna wniosła o nieprzekazywa-nie pieniędzy na działalność Fundacji. Wyraziła natomiast opinię, że należy kontynuować proces inwestowania w meliorację, kanalizację, łącz-ność i kulturę. Tego typu działalność można zrealizować - zdaniem Komisji - poprzez dzia-łalność Wydziału Rolnictwa w Urzędzie Gminy. Za zasadne Komisja uznała także rozważenie koncepcji przekazania znacznych środków ni-sko oprocentowanych kredytów dla tych rolni-ków, którzy zechcą wydzierżawić ziemię. Fun-dacja byłaby w tym przypadku - stwierdzono - zbydnym pośrednikiem.

W imieniu mieszkańców wsi pani M. Ko-walczyk poprosiła, żeby odblokować pieniądze w wysokości 8 mld zł na cele środowiska wiej-skiego. Powiedziała, że miasto czerpie korzyści z pieniędzy za degradację środowiska, a więc z tego nie ma. Wyraziła przy tym zdziwienie opinią Komisji Rewizyjnej, która optuje za nie-przekazywaniem pieniędzy. Radny Krawczy-szyn wyjaśnił rozmówczyni, że pieniądze moż-na przekazać inaczej, wprost dla rolników na poszczególne zadania, a nie dla administracji.

Po dość długiej dyskusji poddano pod gło-sowanie uchwałę, na mocy której dokona się zmian w budżecie przekazując 8 mld zł na dzia-łalność Fundacji Rolnej „Plon”. Uchwałę przy-jęto większością 14 głosów za, przy 7 przeciw-nych i 3 wstrzymujących się.

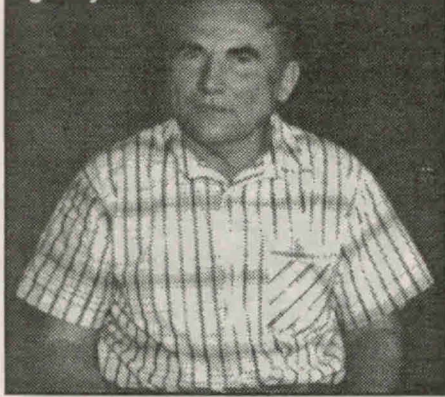
W następnym punkcie obrad przedstawiono informację w sprawie przyjęcia uchwały i za-twierdzenia założeń do planu ogólnego zago-spodarowania przestrzennego gminy oraz za-twierdzenia projektu planu miasta. Założenia były przedstawione na sesji i wyłożone do wglądu publicznego. Projektant planu przedstawił mate-riały niezbędne do podjęcia uchwały, które bez dyskusji i komentarzy zatwierdzono.

W punkcie wolne wnioski udzielano odpow-iedzi na pytania zadane na początku sesji. Ustalono, że odpowiedź na temat plac w oświa-cie zostanie panu Krawczyzsynowi udzielona na piśmie.

W sprawie małej architektury na osiedlu Sienkiewicza wyjaśniono, że każdego roku wy-konywana jest naprawa chodników w ramach 3-letniej gwarancji. Kolejna będzie na przełomie maja i czerwca. Aby mogła być wykonywana mała architektura, muszą być ustabilizowane grunty. Prace potrwają do listopada. Remont basenu będzie prowadzony po dofinansowaniu przez gminę.

Uwagami radnych Żukowskiego i Bogac-kiego co do tendencyjności artykułów zamiesz-czonych w „Gazecie Polkowskiej” zakończono obrady 39 sesji Rady Miejskiej.

Ignacy Hoc



W 1971 roku poszukując pracy pan Ignacy Hoc przypadkiem znalazł się w Polkowicach. Przyjęty do pracy na kilka miesięcy do ZBK pozostał tam do dzisiaj. Zamieszkał w hotelu „Starzyk”.

Na dalekim niebie świeci się dla niego Wenus, która rządzi znakiem Byka. Ludziom urodzonym pod tym znakiem przypisywano cechy charakterystyczne dla ich zodiakalnego patrona. Mieli więc być cierpliwi, wytrwali i uparci. Czy w przypadku „naszego Byka” tak jest w istocie, trudno autorytatywnie stwierdzić. Jedno jest pewne. Zna problemy wsi i chce im zarządzić.

Nie od dziś wiadomo, że likwidacja PGR-ów jest poważnym problemem, szczególnie dla mieszkańców terenu, na którym jest on usytuowany. Najczęściej był jedynym żywicielem ludzi tam zatrudnionych. Dzisiaj nikt nie jest w stanie przewidzieć, czy rolnicy związani z gospodarstwem nie zasila rosnącej armii bezrobotnych. Dlatego też 45-letni Stefan Mikulak, z zawodu mechanik, a z wyboru radny i równocześnie wiceprzewodniczący Rady Miejskiej jest zdania, że jedynym sensownym i korzystnym rozwiązaniem powinna być restrukturyzacja wsi. Proces ten wymaga ogromnego wysiłku, ale może przynieść również ogromne korzyści. Można więc przypuszczać, że dla takiego człowieka, jakim jest Stefan Mikulak, najbardziej odpowiednim miejscem w Radzie byłaby Komisja Rozwoju Wsi. Tak też jest w istocie.

Reprezentując wyborców Komornik i Tarnówka pracuje równocześnie w Komisji Gospodarki Gminnej i Porządku Publicznego. Można przypuszczać, że nie zawiódł swoich wyborców. Wodociąg w 13 wsiach, uporządkowana sprawa ścieków i wreszcie rok bieżący, który pozwoli na położenie całej sieci telefonicznej.

— *Bez dobrej współpracy z pozostałymi kolegami z komisji na pewno nie udało się zrealizować tego wszystkiego, choć pracy zostało jeszcze na dobre 2-3 lata* — twierdzi pan Stefan — *Zostałem radnym, ponieważ lubię działać społecznie, a poza tym chciałem sprawdzić się w nowej sytuacji.*

Kilkanaście lat spędzonych na wsi pozwoliło mu na wyrobienie sobie pewnej opinii. Uważa, że polkowicka wieś została zaniedbana i przywrócenie jej należnej świetności wymaga sporo czasu. Marzy, aby gmina czy bodaj poszczególne wsie były podobne do typowo poznańskiej wsi, która wyróżnia się spośród wszystkich w naszym kraju. Dokonanie tego wymaga czasu, a przede wszystkim chęci wszystkich mieszkańców.

Ciągła praca społeczna i zawodowa nie pozwalała mu na godziwy wypoczynek. Podczas niedawnych świąt przebywał w Wiselce, ale tak naprawdę marzy o prawdziwym urlopie nad morzem. Jedyną jego rozrywką w wolnych chwilach jest wędkarstwo. Wspólnie z kolegami ma mały staw hodowlany w Komornikach, gdzie od czasu do czasu „moczy kij” zakrapiając odrobiną dobrego piwa. W tym roku nie był jeszcze na rybach.

Posługując się jednak zapisem zodiakalnego patrona: „musi być cierpliwy, wytrwały i uparty...”

## Poznajemy swoich radnych

W roku 1974 otrzymał mieszkanie. Życiem pana Hoca kieruje wiele przypadków. Przypadkiem znalazł się w naszym mieście, podjął pracę, zupełnie przypadkiem (jak twierdzi) został radnym. Uważa, że niczym się nie wyróżnia, wielu mieszkańców jest bardziej predystynowanych do pełnienia funkcji radnego. Nie należy do żadnej organizacji politycznej. Na początku swojej kadencji pracował w Komisji d/s Przekształceń Handlu, obecnie w Komisji Gospodarki Przestrzennej. Marzy, aby praca w radzie była zgodna, a spory dotyczyły spraw ważnych dla miasta i miały charakter konstruktywnej dyskusji.

Chciałby, aby problemy emerytów, rencistów i młodzieży były przez radnych traktowane jako najważniejsze. Zbyt mało czasu poświęca się grupom nie mającym siły przebicia, chorym, sta-

rym i uzależnionym.

Z uznaniem patrzy na doktora Górala z Głogowa, który wykorzystuje każdą wolną chwilę, aby ułatwić życie swoim małym pacjentom. Jego postawa inspirowa i dodaje sił do pracy na rzecz innych.

Nie ze wszystkich poczynań jest zadowolony, ale niezadowolony jest przecież często motorem do działania.

Mieszkając od 20 lat w Polkowicach zauważa, że najlepiej dla tego miasta zrobiono w ostatnich latach. Mówi, że to napawa dumą. Nie zgadza się z malkontentem swoich dzieci nie uznających żadnych autorytetów, krytykujących wszystkich dookoła. Ma nadzieję, że to tylko chwilowe kłopoty wieku dorastania.

AChB

Sefan Mikulak



- wówczas, może...

Kiedy zapytałem pana Stefana o „Gazetę Polkowicką”, bez wahania odpowiedział: — *Podoba mi się. Jest coraz lepsza, ukazuje życie naszej gminnej społeczności z jej problemami i radościami. Marzy mi się więcej lektury, powie-*

*działbym lekkiej, łatwej i przyjemnej. Może jakaś powieść w odcinkach, trochę humoru i koniecznie kącik z ładną dziewczyną. Generalnie jest co czytać i powinni to robić wszyscy mieszkańcy, tak wsi, jak i miasta.*

Zdaniem średniowiecznych mistrzów czytających w gwiazdach mężczyźni spod Byka nie powinni narzekać na brak szczęścia. Myślę, że tym największym szczęściem jest rodzina pana Stefana. Jego wspaniała i wyrozumiała żona Irena oraz czwórka równie wspaniałych dzieciaków: 25-letni Artur, szeregowiec Roman, 18-letnia Monika i 10-letni Damian.

Znakomity astrolog włoski Avogardo doradzał urodzonym pod znakiem Byka wszelkie zajęcia związane z rolnictwem, ogrodnictwem lub hodowlą zwierząt. W starożytności wierzono nawet, że znak Byka obdarza siłą niejako hipnotyczną, pozwalającą oswojać najdziksze zwierzęta. Jeśli zatem restrukturyzację, jako nowe pojęcie powodujące strach przed zmianami można by nazwać „dzikiem zwierzęciem”, to warto uwierzyć w siłę gwiazd i ostro walczyć, aby spełnić marzenia tych, którzy w dalszym ciągu na pana liczą.

Andrzej Lech

## „Czwórka” strajkowała

Do trwającego ogólnopolskiego strajku reklamowanego przez nauczycielską Solidarność przyłączyła się Szkoła Podstawowa nr 4. Pracownicy brali udział w czynnym strajku do 14 maja. Dlaczego tylko ta szkoła? Tylko w SP-4 działa Związek Zawodowy Solidarność, który liczy 16 członków, w ZNP 30. We wszystkich innych placówkach oświatowych interesy pracownicze reprezentowane są jedynie przez ZNP.

Nie strajkowało siedmiu nauczycieli, w tym dwie osoby zrzeszone w Solidarności i pięciu niezrzeszonych w żadnym związku oraz administracja i obsługa. Strajkujący przebywali w szkole od 8<sup>00</sup> do 13<sup>30</sup>. Pracownicy kuchni pomimo zadeklarowania do udziału w strajku pracowali, gdyż dla wielu dzieci obiad był jedynym posiłkiem w ciągu dnia. Wszystkie przychodzące dzieci miały zapewnioną opiekę przez nauczycieli nie strajkujących. Przyczyną przystąpienia do ogólnopolskiego strajku były nie tylko sprawy placowe. Przewodnicząca Komitetu Strajkowego powiedziała: — *Nie zadowala nas uchwalona ustawa budżetowa, chodzi nam o oświatę polską, dlatego solidaryzujemy się z innymi.*

Władze zwierzchnie wystosowały do strajkujących apel o zawieszenie strajku i podjęcie pracy. W odpowiedzi nauczyciele oświadczyli, że zastanawiają się nad złagodzeniem formy strajku. Od 17 maja zawieszono w SP-4 strajk czynny.

Pracownicy wszystkich placówek w Polkowicach solidaryzowali się ze strajkującymi przez oflagowanie budynków.

12 maja Rejonowy Komitet Strajkowy Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność Region Zagłębie Miedziowe wyraził swoje oburzenie wobec stanowiska pani kurator zaaprezentowanego podczas trwającego od 5 maja strajku nauczycieli. W piśmie adresowanym do Kuratorium w Legnicy czytamy m.in.: — *Obwiniamy Panią o prowadzenie świadomej akcji dezinformacyjnej poprzez środki masowego przekazu w stosunku do nauczycieli, uczniów i rodziców. Kierując się złe pojętym dobrem ucznia przyczyniła się Pani do zaostrenia napięć i wzbudzenia niepotrzebnych emocji. Komitet wystosował pismo do strajkujących nauczycieli wyrażając im wielkie uznanie dla postawy, jaką zajęli w trwającym sporze o przyszłość polskiej oświaty. W dniu 12 maja w województwie legnickim strajkowało 157 placówek oświatowych. W rejonie legnickim 40 szkół, chojnowskim 3, złotoryjskim 5, głogowskim 50, lubińskim 44, jaworskim 16.*

14 maja wszystkie rejony opowiedziały się za utrzymaniem dotychczasowych form strajku. Rejon lubiński postanowił utrzymać tę formę strajku do 20 maja, tj. do czasu, gdy znane będą wyniki rozmów z rządem.

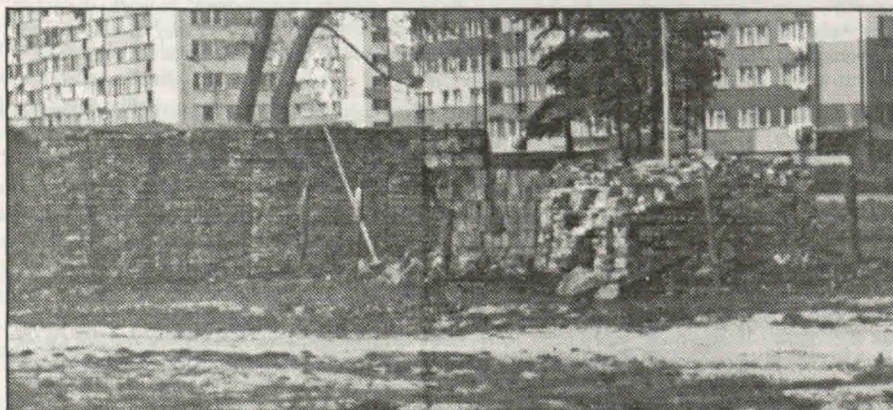
Anna Chmielecka-Budzan

**Przed budynkami mającymi w przyszłości tworzyć Ośrodek Pomocy Społecznej nakładając się można na osobliwy zestaw znaków drogowych. Miejmy nadzieję, że nie sugerują one zakazu zatrzymywania się dla miejscowych firm, dla polkowickiego budżetu zwolnienia prędkości, a dla rozwiązywania problemów bezrobocia - ślepej uliczki.**

## Czyj interes ?

Zarządzanie miastem czy gminą, gdy do dyspozycji są dość spore fundusze, wydaje się łatwe. Gorzej, gdy zapotrzebowanie środowiska jest spore, a budżet świeci pustkami. Jednak samo posiadanie pokaźnych kwot nie czyni dobrych gospodarzy. Rozrzucanie pieniędzy na prawo i lewo miewa dość krótkie nogi i dość szybko okazuje się, że coś tam przeciekło nam między palcami. Ci, co mogli z bliska obserwować życie miast czy gmin na zachodzie Europy, zauważyli, że dla mera, burmistrza czy miejscowej rady najważniejsza jest dbałość o stan kasy. Ta dbałość nie polega na duszeniu każdego grosza, lecz na rozsądnej polityce przyciągania na własny teren nowych podatników. Wszak miasto żyje tam z podatnika. Kto chce inwestować, świadczyć usługi czy produkować coś, czego na danym terenie brakuje, jest mile widziany. Nie ma właściwie problemu z utrzymaniem terenu, kredytu itp. Podstawowy warunek jest jeden - podatki muszą wpływać do miejscowej kasy. Im większy biznes się rozkręca, tym większy interes dla środowiska. Ta sprawdzona metoda pozwala na spokojne planowanie przyszłości miasta czy całej gminy.

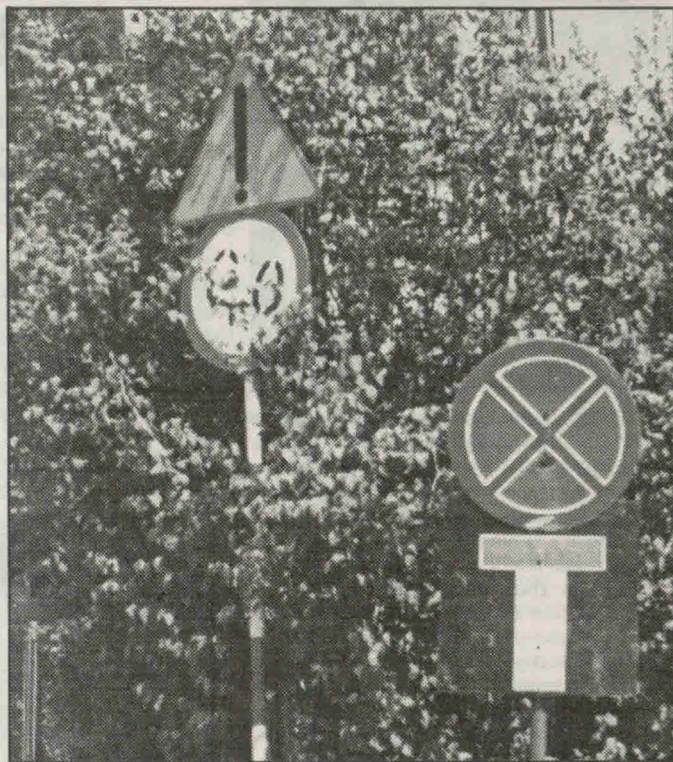
Nasza młoda demokracja uczy się dopiero zasad zarządzania w terenie. Tam gdzie budżet jest dość spory (jak u nas), nie odczuwa się potrzeby spoglądania na kasę miasta przez pryzmat drobnego czy średniego podatnika. I chyba szkoda, gdyż zdobywanie pieniędzy dla budżetu to gra warta świeczki. Wędrując po naszym mieście, rozmawiając z ludźmi, można zauważyć coś, co jakby kłóciło się z zasadami kreowania lokalnej polityki gospodarczej i społecznej. W Polkowicach mamy około 1640 bezrobotnych. Są to więc ludzie, którzy nie tworzą dóbr, a dodatkowo są ich



konsumentami. Oczywiście, to nie ich wina, choć wydaje mi się, że spory w tym udział ma brak kompleksowego spojrzenia na nasze miasto.

Każdy, nawet obcy przybywający do Polkowic, zauważy natychmiast wielki inwestycyjny rozmach. Jeśli jednak sprawdzimy dokładnie, okaże się, że mimo tak wielkiego i dynamicznego rozwoju spora liczba ludzi nie znajduje zatrudnienia. Gdy do tego zapytać miejscowych biznesmenów, dlaczego większość firm ma trudności z uzyskaniem zleceń, dlaczego ich pracownicy przebywają na przymusowych urloпах, nie sposób nie zadać pytania, czy nie cierpimy na brak swoistej koordynacji rynku pracy.

Na polkowickim rynku inwestycyjnym znajdziemy firmy niemal z całej Polski. I nie byłoby to dziwne, gdyby dotyczyło to specjalistycznych prac, na wykonanie których nie mamy własnych fachowców. Tymczasem np. prace wokół dawnego kina wykonują ludzie z Wrocławia i Legnicy. Układanie chodników, wytyczanie przejść, stawianie dekoracyjnych cegiełek to chyba prace, z którymi poradziłoby sobie miejscowi. Już zupełnie niezrozumiałe staje się, że do sprzątnięcia i odśnieżania naszych ulic angażuje się firmy z zewnątrz. O dużych,

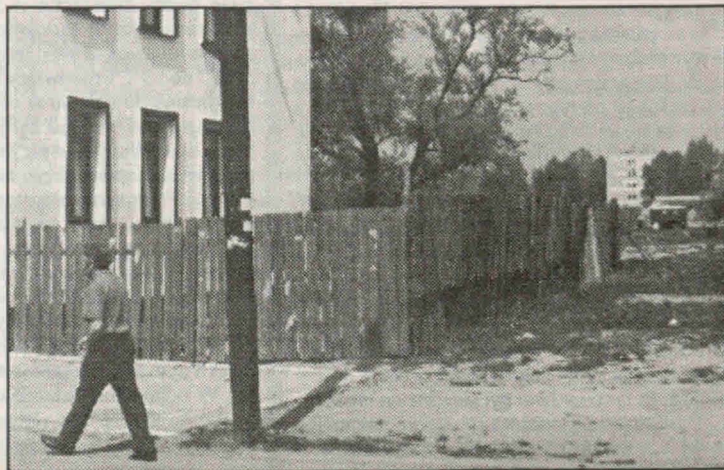


poważnych inwestycjach nie warto nawet wspominać. Najlepszym przykładem jest siedziba naszej redakcji. W zimie, gdy nasze grzejniki za nie chciały dawać ciepła, trzeba by ściągać wykonawcę z Głogowa.

Na codzień rynek wykonawstwa regulują przetargi. Jest to forma rywalizacji pomiędzy firmami podobnego profilu. Wygrywa ten, kto przedstawi najlepszą ofertę. Oczywiście nikt nie zamierza kwestionować uczciwości przeprowadzanych przetargów. Jednak samo na usta cisnąć pytanie, czy zawsze wybieramy najlepszego wykonawcę. O wygraniu przetargu nie powinna decydować jedynie niska cena za usługę, lecz także gwarancje jakości i terminowości. Przy okazji powinniśmy ubijać własny gminny interes. Wszak w warunkach przetargowych władze naszego miasta mogłyby zamieścić np. obowiązek zatrudniania miejscowych pracowników, choćby w części.

Swego czasu na łamach naszej gazety mówił o takiej propozycji szef PGM-u. Do dziś jednak propozycje powstają jedynie na papierze, a do zamiatania polkowickich ulic nadal sprowadza się specjalistów zza miedzy. Takie działania kłóć się z zasadami kreowania polityki społecznej, a o pieniądzach, które zamiast do rodzimego budżetu wędrują gdzieś w Polskę, nie warto nawet mówić.

W naszym mieście szykują się kolejne przetargi i to na dość poważne przedsięwzięcia, które wygrywającym firmom pozwolą na spokojne życie i uzy-



## Szanowni Państwo

Zwracamy się do wszystkich mieszkańców Polkowic z prośbą o wypełnienie poniższej ankiety. Dotyczy ona oceny wykonywanych przez Urząd Gminy Polkowice zadań. Chcielibyśmy poznać opinię Państwa o zachodzących w naszym mieście zmianach, o tym co chcielibyście zmienić, niedostatek czego odczuwacie.

Odpowiedzi na poniższe pytania pomogą Zarządowi Gminy zwrócić większą uwagę na Państwa problemy oraz wpłyną na udoskonalenie metod pracy Urzędu Gminy i podległych mu jednostek. Posłuży ona również do przygotowania programu rozwoju społeczno-gospodarczego gminy na 1994 r. i lata następne.

Biorąc pod uwagę fakt, że gmina Polkowice to przede wszystkim jej mieszkańcy, uważamy Państwa opinie za najbardziej istotne w naszej pracy. Zamierzamy częściej zasięgać Państwa opinii na temat życia naszego miasta poprzez wypowiedzi w formie ankiety.

Ankieta jest anonimowa i całkowicie dobrowolna, będziemy jednak bardzo wdzięczni za wzięcie w niej udziału i podanie kilku informacji na temat swojej osoby, które są zamieszczone na końcu ankiety.



1. Jak się Pan/Pani czuje jako mieszkaniec Polkowic? (*proszę uzasadnić*)

.....  
.....  
.....

2. Czego brak lub niedostatek odczuwa Pan/Pani w naszym mieście? (*właściwe podkreślić*)

- kultury
- oświaty
- usług transportowych
- usług telekomunikacyjnych
- świadczeń z zakresu opieki zdrowotnej
- terenów do uprawiania sportu, rekreacji i wypoczynku
- sieci handlowo-usługowej
- inne (*proszę wymienić*) .....

3. Co zrobiłby Pan/ zrobiłaby Pani w pierwszej kolejności, gdyby zostałby Pan/ zastałaby Pani burmistrzem Polkowic?  
(*Proszę wymienić od 3 do 5 spraw*)

.....  
.....  
.....  
.....

4. Proszę wymienić zadania jakie Pana/Pani zdaniem wykonuje Urząd Gminy w I rubryce i zadania których nie wykonuje, lecz powinien w rubryce II.

Zadania wykonywane przez urząd (I)	Zadania, które powinien wykonywać urząd (II)
1.	1.
2.	2.
3.	3.
4.	4.
5.	5.

5. W jakim terminie Pana/Pani zdaniem załatwiane są sprawy w Urzędzie Gminy ? (*właściwie proszę podkreślić*)

- od 1 do 2 tygodni
- od 2 do 4 tygodni
- od 1 do 2 miesięcy
- powyżej 2 miesięcy.

6. Proszę wymienić 5 cech charakterystycznych Pana/Pani zdaniem dla stylu bycia i sposobu pracy urzędników w Polkowicach.

.....

.....

.....

.....

.....

7. Proszę w skali od 1 do 5 ocenić zadania wykonywane lub będące pod kontrolą Urzędu Gminy.

- wywóz śmieci
- stan dróg i chodników
- służba zdrowia
- szkolnictwo
- przedszkola i żłobek
- zieleń miejska
- kultura
- załatwianie spraw w Urzędzie Gminy
- telefonizacja
- zagospodarowanie przestrzenne miasta
- handel i usługi

8. Czy interesuje się Pan/Pani pracami Rady Miejskiej i Zarządu Gminy Polkowice oraz podejmowanymi przez nie decyzjami ? (*właściwie proszę podkreślić*)

- tak
- nie

9. Czy uważa Pan/Pani, że radny z Pana/Pani okręgu wyborczego reprezentuje interesy wyborców ? (*właściwie proszę podkreślić*)

- tak
- nie
- nie mam zdania

Jeżeli ma Pan/Pani uwagi dotyczące ankiety lub chciałby Pan/ chciałaby Pani wyrazić swoją opinię na inny temat, prosimy zrobić to poniżej.

.....

.....

.....

Nasza ankieta jest anonimowa, chcielibyśmy jednak zaklasyfikować Pana/Pani osobę do jednej z grup zawodowo-wiekowych. Prosimy więc o podanie następujących danych:

zawód ....., wykształcenie .....

wiek ....., płeć ....., przybliżone dochody miesięczne ....., okres zamieszkiwania w Polkowicach .....

Wypełnione ankiety prosimy składać w kancelarii Urzędu Gminy lub w redakcji „Gazety Polkowickiej”

**Dziękujemy Państwu**



skanie sporych dochodów. Kto je wygra? W przetargowej kolejce czeka Przedszkole nr 4, Szkoła Podstawowa nr 2, budynki dawnego ZOZ-u i kompleks przy ulicy Lipowej, gdzie ma powstać nowa siedziba Ośrodka Pomocy Społecznej. Będzie to gruba robota polegająca na kapitalnym remoncie budynków z dobudowaniem łącznika i całego zaplecza. Miejscowi specje ze ślinką na języku spoglądają na ewentualne źródło swojego dochodu. We wcześniej jednak muszą się zmierzyć w przetargu i to może z obcymi firmami. Trudno więc dziś powiedzieć, czy budżet zasilą polkowickie inwestycje, kto będzie miał pociechę ze swego podatnika.

Przed budynkami mającymi w przyszłości tworzyć Ośrodek Pomocy Społecznej natknąć się można na osobliwy zestaw znaków drogowych. Miejmy nadzieję, że nie sugerują one zakazu zatrzymywania się dla miejscowych firm, dla polkowickiego budżetu zwolnienia przedsiębiorcy, a dla rozwiązywania problemów miejscowego bezrobocia - ślepej uliczki.

Władze naszego miasta trudno obwiniać o niegospodarność, lecz obrazki z polkowickich ulic sugerują, że spójności pewnych działań nie ma. Nie ma też strategicznych, kompleksowych planów. Jeśli ktoś zechce ocenić otoczenie ulicy Dąbrowskiego, uzna, że widać tu rękę gospodarza. Jednak po przeciwnej stronie ulicy zupełnie przeciwnie. Sterty cegieł, szpetne budowle małego biznesu, a to wszystko stojące na czymś, co przypomina klepisko wiejskiego boiska. Kolejnym przykładem robienia czegoś nie do końca jest otoczenie banku. Sam budynek ślicznie zrekonstruowany i tuż przy nim drewniany plot przypominający obejście pańszczyźnianych czynszaków. Takie przykłady można mnożyć. Bystre oko obserwatora w mig dostrzeże różnice między dzielnicami, ulicami czy pojedynczymi obiektami. Niby jedno miasto, niby jeden gospodarz, a tak wiele różnic.

Wszystkie te sprawy, które wynikły w trakcie jednego tylko - i przyznać należy, że z braku czasu niepełnego - rajdu po naszym mieście, z jednej strony są jakby odrębnymi tematami, z drugiej zaś łączy je wspólny mianownik. To co dzieje się w mieście powinno być spójne, podporządkowane jednemu celowi, jakim jest szeroko rozumiany interes miasta. Należy jednak dodać, że interes miasta to w głównej mierze interes wszystkich jego mieszkańców.

Andrzej Lech  
Jan Szerszanowicz

## Lekarz dermatolog

przyjmuje w gabinecie  
odnowy biologicznej

Rynek 5

w każdy czwartek  
w godz. 15<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>

Leczenie chorób skóry,  
włosów i paznokci.

# Udział Polkowic w tworzeniu Telewizji Regionalnej

rozmowa z burmistrzem Polkowic Przemysławem Walczakiem

**- Był pan uczestnikiem spotkania u wojewody w sprawie utworzenia Telewizji Regionalnej. Przedstawicie jakich ośrodków telewizyjnych wzięli udział w tym spotkaniu?**

- W rozmowach uczestniczyli przedstawiciele wszystkich ośrodków telewizyjnych z terenu województwa legnickiego oraz reprezentanci gmin Legnicy, Lubina, Polkowic i Głogowa.

**- Czy zapadły już konkretne ustalenia w sprawie powołania spółki?**

- Owocem poniedziałkowego spotkania było podpisanie porozumienia wszystkich stron zainteresowanych utworzeniem spółki. Jest to wprawdzie tylko deklaracja, ale jednak ważny krok do przodu.

**- Proszę nam przybliżyć treść porozumienia zawartego w dniu 26 kwietnia 1993 roku.**

- Zacytuję jego treść: „Mając na uwadze potrzebę nawiązania bliższej współpracy między lokalnymi samorządami oraz działającymi już w Legnickiem ośrodkami telewizyjnymi w celu stworzenia warunków dla pełnego i obiektywnego przedstawienia informacji o życiu województwa, w tym podejmowanych przez organy administracji rządowej i samorządowej, strony deklarują utworzyć spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą Telewizji Regionalnej Województwa Legnickiego. Porozumienie stanowić będzie do momentu zarejestrowania spółki podstawę ubiegania się o koncesję na nadawanie programu telewizyjnego”.

**- Co muszą wnieść ośrodki do tworzonej telewizji regionalnej?**

- Na start potrzebne jest 2,5 do 3 mld złotych. Z tego wynika, że każdy udziałowiec przeciętnie musiałby wnieść około 200 mln zł. Proponuje się, aby to był minimalny udział, jaki wnosi każda z jednostek. Oczywiście, można wnieść większy udział, bo chodzi o zgromadzenie środków.

**- Wnoszący większy udział będzie miał więcej do powiedzenia w spółce?**

- Tak właśnie to wygląda. Wynika to z Kodeksu Handlowego. Liczba udziałów decyduje o sile głosu, jaki się ma w organach spółki. Część udziałów można wnieść apodem, czyli nie środki finansowe lecz majątek - sprzęt. Takiego sprzętu jest praktycznie niewiele. Tylko TV Lubin posiada w mia-

re profesjonalną aparaturę, pozostałe ośrodki mają sprzęt półprofesjonalny lub amatorski. Jedyne co TV Polkowice mogłyby wnieść, to sieć kablową. Ale skoro program ma być nadawany rozsiewczo, to po co spółce sieć kablowa?

**- Pesymistyczną nutkę usłyszałam w Pana wypowiedzi, czyżby niewiara w powstanie telewizji regionalnej?**

- Nie widzę specjalnie szans na powodzenie tego przedsięwzięcia, brak mi motoru napędowego w tym wszystkim. Brak strony, która byłaby autentycznie tym zainteresowana. Jeżeli spółka powstanie, to musi być wiarygodna wobec komisji przyznającej koncesje.

**- Co zyskałaby gmina Polkowice wstąpieniem do TV Regionalnej?**

- Program lokalny na pewno lepiej informowałby o tym, co dzieje się na terenie województwa. Jak obecnie sprzedawane są informacje, wszyscy widzimy. Są to na ogół tematy sensacyjne. Mówi się o kradzieży benzyny, o problemach związanych z pobyciem wojsk radzieckich, odebraniem immunitetu posłowi itd. Mało jest tematów pozytywnych, a wynika to z tego, że te tematy zarezerwowane są dla dziennikarzy ośrodka wrocławskiego.

**- Czy udział naszej gminy będzie znaczący?**

- Może być znaczący, ale nie rozważaliśmy jeszcze tego w tych kategoriach. Uważamy, że jeżeli pojawiają się jakieś ciekawe inicjatywy, to nie może nas przy ich tworzeniu zabraknąć. Dlatego bierzemy w tym udział, stopniowo wyrabiamy sobie opinie na temat celowości i szans powodzenia tego przedsięwzięcia. Sprawa nie dojrzała jeszcze do tego, by kierować ją pod obrady Rady Miejskiej.

Rozmawiała  
Anna Chmielecka-Budzan

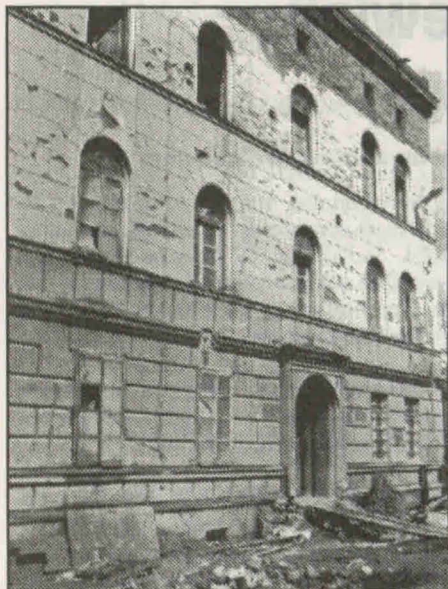
## Sprostowanie

W art. „Czekanie na decyzję” („Gazeta Polkowicka” nr 9/93) błędnie podano adres punktu wydającego bezpłatnie artykuły spożywcze, który faktycznie znajduje się przy parafii św. Michała w Polkowicach.

Za ten błąd przepraszamy naszych czytelników.

red.

# Remont po 140 latach



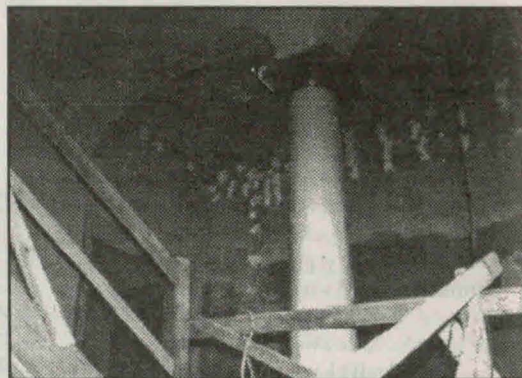
Remontowany w centrum miasta Ratusz wzbudza coraz większe zainteresowanie przechodniów, zwłaszcza, że wkrótce minie drugi termin oddania tego obiektu do użytku. Przyczyną niedotrzymania pierwszego terminu są zaproponowane przez Urząd Gminy zmiany dotyczące schematu organizacyjnego i podziału funkcjonalnego pomieszczeń z uwzględnieniem obecnych potrzeb.

Według pierwotnych planów miał znajdować się tu Urząd Stanu Cywilnego - na parterze, Wydział Finansowy, Komitet POP. W obecnych rozwiązaniach przybito powierzchnię użytkowej, rozbudowano poddasze, przeznaczając je na pokoje gościnne, obniżono poziom piwnic, planując kawiarnię dla mieszkań-

ców miasta.

Zmienił się podział funkcjonalny całego budynku, inaczej kładzione są ścianki, w innych miejscach dokonuje się przebić okien i drzwi. Nie wszystkie prace można wykonać w terminie. Stare, rozwalające się mury są przyczyną różnych niespodzianek. Tak było po zdjęciu części murów na wysokości 3,5 m. Okazało się, że cegły były tak zasolone, iż nadawały się tylko do wyrzucenia. W tym miejscu należało wszystko odbudować na nowo. Zmianie też uległy wszystkie instalacje ogrzewcze, oświetleniowe i alarmowe. Cały obiekt będzie skomputeryzowany. Przewidziano telewizję kablową, instalację alarmową, przeciwpożarową, komputerową rejestrację czasu pracy - tego wszystkiego nie było w pierwotnych planach.

Diametralnie też zmieniono wystroje wnętrz. Poprzednio planowano wystrój prosty, standardowy. Obecny projekt nawiązuje niemal do stylu Ludwika XIV - podłoga z klepek dębowych, drzwi i okna drewniane w starym



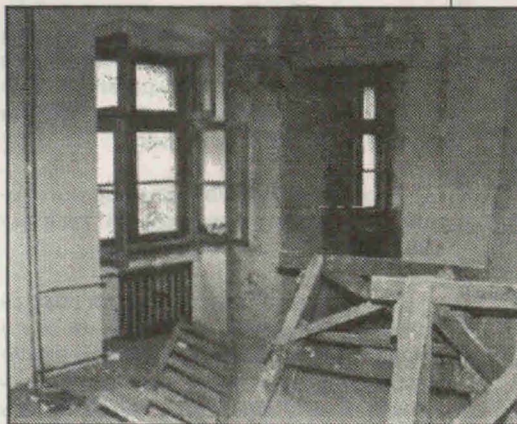
stylu o kształcie pierwotnym. Zachowana zostanie elewacja zewnętrzna, kamieniarka cokołu, schody, krokwiny na gzymsie, słupy kamienne.

Wojewódzki Konserwator Zabytków jest bardzo zadowolony z takiego przedsięwzięcia: — ...Ratusz to przecież symbol miejskości. Takim obiektem nie może poszczycić się ani Lubin, ani Legnica, gdyż siedziba władz nie mieści się w rynku. Są to obecnie najkosztowniejsze prace w całym województwie, ale nie można skąpić na taki obiekt, bo to jest budynek ponadczasowy.

Ostatni remont Ratusza zakończono w roku 1853, gdyby oddano go w tym roku do użytku, mielibyśmy okrągłą rocznicę 140 lat.

Zdaniem jednak kierownika budowy pana R. Siedlcyka niekorzystne jest przyśpieszenie pewnych prac. Marzec 1994 roku jest odpowiednim terminem do oddania tego obiektu. Byłoby wszystko dopieszczone. Umowa mówi o ukończeniu prac z końcem 1993 roku.

Anna Chmielecka-Budzan



Najdroższej Wandzi, kochanej żonie  
życzenia z kwiatami powierzam w dłonie,

słowa zawarte w tych kilku zdaniach  
w dowód pamięci oraz uznania.

Niech wszystkie marzenia Tobie się spełnią  
a dni radosne życie wypełnią.

Los naszą drogę kłopotami wyściela,  
lecz zawsze pamiętaj - masz męża przyjaciela.

Gdy Twego święta imienin dzień przyszedł  
Życzenia składa kochający Cię mąż Zbyszek.

W dniu imienin kochanej żonie Janinie  
Wandzie Czubin z Tamówka  
z dalekiego Wrocławia mąż

Serdecznie dziękujemy panu Zbigniewowi  
Czubinowi za bardzo sympatyczny list.

Redakcja



Wszystkim Matkom z okazji ich święta:

Tobie matko  
polkowickiej ziemi  
pierwsza emerytka roku  
spiesz z życzeniami swymi.

Przekazać pragnę  
najlepsze życzenia dziś,  
byś z wiarą i nadzieją  
w życie mogła iść.

Choć jeszcze nie piękne  
ale miasto Twoje  
boś tu przybyła budować  
rodzinne szczęście swoje.

Niechaj Ci los wynagrodzi  
trudy i wyrzeczenia.  
Za miłość i dobroć,  
za trudne wspomnienia.

Ty jesteś opoką rodziny.  
Dla dziecka, które się smuci,  
z drżącym sercem czekasz,  
czy mąż z kopalni wróci.

Ty jesteś w szkole, kopalni,  
za ladą i w urzędzie,  
więc za to wszystko  
niech chwała Tobie będzie.

To Wanda Cichosz śle te życzenia,  
by się zachować od zapomnienia.



Miejskie Pogotowie Ratunkowe w Polkowicach, którego siedziba znajduje się na ul. Zachodniej obejmuje swoim zasięgiem nie tylko miasto Polkowice, ale również teren całej gminy. Posiada ono obecnie 4 karetki, w tym dwie reanimacyjne z nowoczesnym wyposażeniem. Zatrudnia doświadczony personel medyczny, dyspozycyjny przez całą dobę. Kierownikiem pogotowia jest dr Warchoła ceniony i szanowany przez mieszkańców naszej gminy. Chciałbym również nadmienić, że ostatnio odszedł na zasłużoną emeryturę znany i ceniony długoletni pracownik pogotowia lekarz Jerzy Andrzejewski.

Wszystkim pracownikom Pogotowia Ratunkowego należy się szczególny szacunek i uznanie za ich odpowiedzialną i ważną pracę.

J. Dziarmaga  
ul. Wołodyjowskiego 4/19  
Polkowice

Po przerwie zimowej powracamy do publikowania serii artykułów, z których czytelnicy lubiący ruch i turystykę, będą mogli dowiedzieć się, gdzie i którą drogą warto pójść lub pojechać na rowerze.

Redakcja

## Zwiedzamy „Torfowisko Borówki”

Nie trzeba jechać do Zieleńca czy też do Batorowa, aby obejrzeć torfowisko. Wystarczy wsiąść na rower lub dojechać pociągiem z Legnicy do wsi Wierzbowa. Tu na terenie Borów Dolnośląskich znajduje się jeszcze nie zatwierdzony rezerwat przyrody „Torfowisko Borówki”. Jest to rodzaj torfowiska wysokiego.

Plecak na bagażnik (plecy) i jedziemy. Na wycieczkę wyruszamy z Rynku, ulicą Gdańską do obwodnicy, którą przecinamy i jedziemy przez Polkowice Dolne, mijając po lewej zabudowania dawnego folwarku z XIX wieku oraz zaniedbany park naturalistyczny ze stawem i górką widokową. Po około 3 km od obwodnicy kończą się Polkowice Dolne. Przejeżdżamy tory kolejowe, za którymi rozwidlenie dróg. Nasz kierunek to Chocianów. Wkrótce las, którym jedziemy 4,5 km. Po wyjściu z lasu ukazuje nam się wieś Parchów. Dojeżdżamy do wsi i po około 200 m skręcamy w lewo, na drogę szutrową, którą jedziemy prosto, aż osiągniemy zabudowania gospodarstwa rolnego z XIX wieku. Wjeżdżamy na jego teren. Przed nami, znajduje się, będący w ruinie, pałac z XVIII wieku. Jest zbudowany na planie prostokąta, kryty dachem mansardowym. Za nim ogród dworski sięgający rzeki Szprotawy. W parku wyróżniają się dwa płatany będące pomnikami przyrody. Jedziemy dalej, mając po prawej stronie park. Przejeżdżamy nad brudną Szprotawą. Po lewej młyn gospodarczy. Po chwili osiągamy szosę, gdzie skręcamy w lewo i po krótkim czasie mijamy z prawej Dom Kultury, a za nim skrzyżowanie. Jedziemy prosto do widocznego lasu.

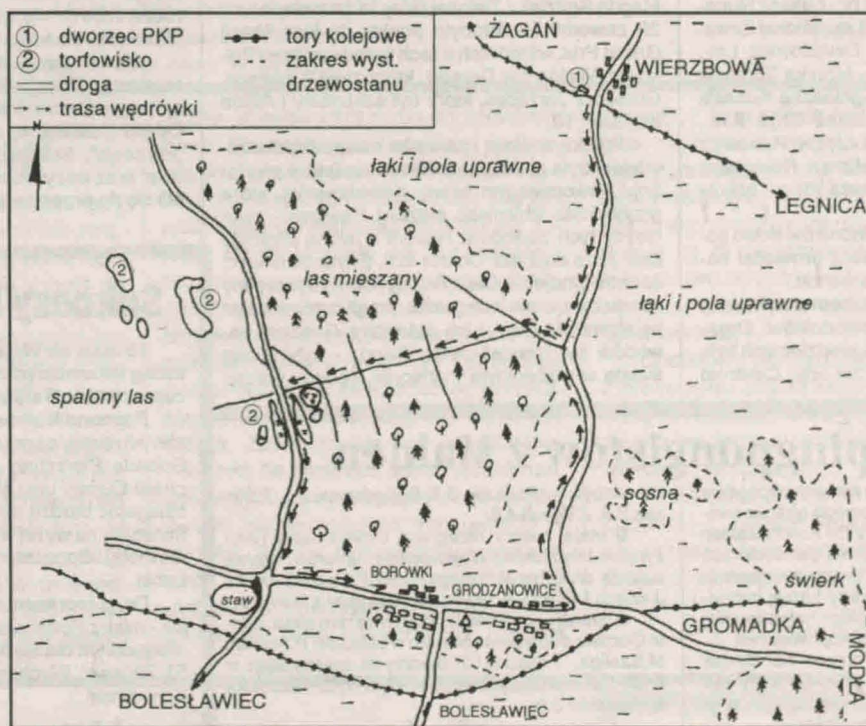
Wjeżdżamy w rejon obszaru chronionego krajobrazu „Lasy Chocianowskie”. Po około 6 km ukazują nam się zabudowania Chocianowa. Po lewej stronie dwa cmentarze: żołnierszy radzieckich i komunalny. Za nimi droga Chocianów-Szklary Górne, gdzie skręcamy w prawo i po chwili przejeżdżamy przez tory kolejowe. Za nimi z prawej strony mijamy zakład produkujący obrabiarki FAT. Po kostce do skrzyżowania, tu w prawo. Jest to ulica Kolejowa, którą dojeżdżamy do Rynku, mijając z prawej dworzec PKS. Po środku rynku kościół z 1680 roku odnawiany dwukrotnie. Udajemy się do uliczki, która leży na wprost wejścia do kościoła. Nią do

drogi. Przed nami park przypałacowy (8ha), będący jednym z piękniejszych tego typu zachowanych parków barokowych na Dolnym Śląsku. Na terenie parku znajdują się resztki trzech fontann, ocembrowany staw w kształcie prostokąta, rzeźby ogrodowe. Sporo tu drzew pomnikowych. Głównym elementem założenia parkowego jest pałac z dwoma oficynami zaliczany do zabytków klasy zerowej. Do niedawna był mocno zdewastowany, obecnie jest odremontowany

uważalne z drogi. Wśród boru bagiennego, (w skład którego wchodzi m.in. brzoza omszona i olcha błotna), w centrum dużego, lecz łagodnego nachylenia terenu występują specyficzne oczka wodne. Występują tu zbiorowiska mełom i lilii wodnych wraz z innymi interesującymi roślinami (plywacz pośredni, żurawina, rosićzka, czerwień błotna, welnianka, bobrek trójlistny), które należą do rzadkości środkowoeuropejskich.

Po zwiedzeniu torfowiska jedziemy drogą zwirową w lewo około 1,5 km. Osiągamy wieś Borówki. Droga asfaltowa. Warto pojechać 100 m dalej, aby zobaczyć rosnącą nad pięknym stawem 250-letnią lipę „Wrózkę”. Powracamy do drogi, gdzie skręcamy w prawo. Wkrótce droga Chocianów-Bolesławiec (39 km). Prosto, przez wieś Grodzanowice, mijając z prawej dąb „Hutników” - 310 lat. Po kilkuset metrach jedziemy obok zakładów

odlewniczych, za którymi krzyżówka. Kierujemy się na Krzywą. Jesteśmy w Gromadce. Znow zakład odlewniczy i skrzyżowanie. Mijamy restaurację „Stokrotka”, a po chwili przejazd kolejowy i mostek, za którym wkrótce z lewej zabytkowy budynek szkolny z XIX wieku, a za nim dyrekcja i kolejny zakład odlewni żelaza z XIX w. Kończy się wieś. Mamy mostek, za którym wjeżdżamy do wsi Modła. Trochę jazdy i kolejne skrzyżowanie, gdzie skręcamy w lewo na Chocianów. Przed nami odlewnia żelaza z XIX wieku. Wkrótce po prawej staw z wysepkami (4,5 km). Tu skręcamy w lewo do Nowej Kuźni. W centrum wsi przy transformatorze rośnie zabytkowa lipa



SZKIC SYTUACYJNY TERENU WIERZBOWA - GRODZANOWICE

i zabezpieczony.

W parku kierujemy się na prawo obok pomnika „Milczą, a jednak wołają”, po lewej staw, a przed nami pałac. Objedźmy na lewo pałac, udając się do bramki, gdzie wyjeżdżamy na ulicę i w lewo. Jedziemy prosto do rozwidlenia dróg (20km). W lewo droga do Chojnowa, my zaś jedziemy prosto w kierunku na Bolesławiec. Po 5 km jazdy lasem kolejne rozwidlenie. Nie zmieniamy kierunku. Dojeżdżamy do wsi Pasternik, za nią na krótko lasem i po 1 km kolejna wieś - Wierzbowa. W centrum wsi kościół z 1847 roku, skręcamy w prawo do przejazdu kolejowego. Mijamy rosnący przy drodze 350-letni dąb „Wernyhora”. Z prawej stacji PKP Wierzbowa (32 km). Za przejazdem droga wiedzie wśród pól i łąk. Po 2 km z prawej leśna droga, na którą skręcamy i jedziemy do lasu. Po chwili skręcamy w lewo przez strumyk. Teraz cały czas prosto. Po około 2 km z lewej ukazują nam się stawki, za którymi wyjeżdżamy na drogę zwirową. Jesteśmy w rezerwacie. Po obu stronach drogi występują rozległe obszary torfowisk, za-

„Kowalowa” - 200 lat. Po minięciu wsi kierujemy się za szlakiem zielonym, zjeżdżając z drogi na prawo, obok farmy. Mijamy z lewej młocniak, osiągamy wzgórze, za którym jedziemy cały czas prosto przez 4 km. Jest to ciekawy dendrologicznie i botanicznie odcinek lasu. Tu rosną rzadsze okazy roślin bagiennych i dorodne dęby, buki czerwone, klonojawory. Jedziemy wzdłuż słupów telegraficznych do drogi Chocianów-Chojnow. Skręcamy w lewo i jesteśmy w Chocianowie (56 km). Poznaną drogą powracamy do Polkowic (około 73 km).

Do „Torfowiska Borówki” można iść także pieszo. Z Legnicy pociągiem o godz 10<sup>12</sup> (kierunek Żagań) do Wierzbowej, w której jesteśmy o 10<sup>58</sup>. Od stacji zgodnie z powyższym opisem. W Grodzanowicach na krzyżówce w lewo i powrót do Wierzbowej PKP (4 km). Powrotny pociąg mamy o 17<sup>01</sup> i 18<sup>36</sup>. Trasa piesza liczy około 12 km. Można ją sobie przedłużyć poprzez Gromadkę, Modłę do stacji Modła PKP (w sumie około 17 km).

Stanisław

## Polkowicki Duathlon 93

Przez dwa dni 8 i 9 maja na ulicach Polkowic rozgrywane były ogólnopolskie zawody w duathlonie. Duathlon to nowa dyscyplina sportu, która składa się z biegu, jazdy na rowerze i jeszcze raz biegu.

W sobotę 8 maja startowały dzieci i młodzież do lat 16. Ogółem wystartowało 98 dziewczynek i chłopców w kilku kategoriach wiekowych. Rywalizacja była bardzo zacięta. Wszyscy walczyli z wielką determinacją i wolą zwycięstwa. Oprócz naszych dzieci (niestety mimo wysłanych wcześniej informacji do szkół ta grupa była nieliczna) gościliśmy zawodników z Głogowa, Lubina, Jędrzychowic (k/Leszna), Legnicy i Jeleniej Góry.

Rywalizacja przebiegała oddzielnie we wszystkich rocznikach, a najlepsi polkowiczanie zajęli następujące miejsca: klasy I - Agata Lewandowska I.m., Agnieszka Munia II.m., Krzysztof Bójk I.m.; klasy II - Maciej Pajdowski I.m., Radek Tomasz II.m., Mateusz Kończak III.m.; klasy III - Przemysław Tusz I.m., Dominik Pasek II.m., Łukasz Kozdempa III.m.; klasy IV - Łukasz Runiewicz I.m., Waldemar Kończak II.m., Michał Zawada IV.m.; klasy V - Mariusz Dawidowicz I.m., Adam Barczuk II.m.; klasy VI - Monika Tomasiak I.m., Agnieszka Wojak II.m., Agnieszka Kubasik III.m., Maciej Rzepka I.m., Łukasz Chyb II.m., Daniel Matusiak III.m.; klasy VII - Jacek Runiewicz II.m., Marcin Stencel IV.m., Marcin Romaszko V.m.; klasy VIII - Wojciech Kotwas VII.m.; szkoły średnie - Daniel Drożdż III.m.

Cieszy dobra postawa zawodników nowo powstałej sekcji triathlonowej, którą prowadzi nauczyciel w-f z SP-4 Bogdan Puchalski.

Licznie zgromadzonym kibicom dziękujemy za gorący doping młodych zawodników. Organizatorami zawodów sobotnio - niedzielnych byli: sekcja triathlonu przy MKS Orzeł oraz Centrum

Sportowe Głogowski Triathlon.

W niedzielę 9 maja na ulicach Polkowic mogliśmy podziwiać zawodników z całej Polski, którzy rywalizowali w zawodach duathlonowych zaliczanych do Grand Prix Polski. Na starcie stanęło 59 zawodników. Mieli oni do pokonania 5 km biegu, 28 km jazdy rowerem i 5 km biegu. Rywalizacja była bardzo zacięta, a prowadzący zmieniali się po każdej konkurencji. W pierwszym biegu prowadził Dariusz Potajczuk z TKKF Start, w strefie zmiany konkurencji zameldował się jako drugi za ubiegłorocznym wicemistrzem Polski Jarosławem Łazarowiczem, by wreszcie ukończyć konkurencję na 34 miejscu. Zwycięstwo wywalczył Paweł Kowalewski z ST Michel Rybnik pokonując Pawła Draba z CK Śląsk Wrocław i Jarosława Łazarowicza z OSiR-u Kłodzko.

Wśród kobiet zwyciężyła była mistrzyni świata w pięcioboju nowoczesnym Anna Sulima przed Magdą Sędziak z Zielonej Góry. W zawodach tych 20 zawodników zdobyło punkty do klasyfikacji Grand Prix, wśród nich trzech przedstawicieli Polkowic: Waldemar Darecki, który zajął 9 miejsce, Grzegorz Jarczyk, który był szesnasty i Adam Kończak 18.

Wielką atrakcją i zarazem niespodzanką zawodów była obecność mistrzyni świata w pięcioboju nowoczesnym Iwony Kowalewskiej, która przyjechała kibicować mężowi Pawłowi - zwycięzcy tych zawodów. Razem z Iwoną przybyła cała złota drużyna: Dorota Idzi, Edyta Małaszyk, Joanna Chojniak. Dla sympatyków tej dyscypliny sportu była to nie lada gratka, mogli porozmawiać ze sławami i zdobyć ich autografy. Gościem zawodów był również Jerzy Górski - były mistrz świata w podwójnym triathlonie, obecny prezes



Czołowi duathloniści Polski

Centrum Sportowego Głogowski Triathlon.

W przerwie na obliczanie wyników kibiców zabawił zespół instrumentalno - muzyczny Społecznego Ogniska Muzycznego pod kierownictwem Jana Porucznika, zespół taneczny DK „Impresja” oraz Donata Lorens i Sylwia Skalniak (uczennice SP-4), które znakomicie naśladowały Madonnę i Sandrę.

Wielkie słowa uznania i podziękowania organizatorzy składają Straży Miejskiej za doskonałe zabezpieczenie trasy, Miejskiemu Zespołowi Opieki Zdrowotnej w Polkowicach, dyrekcji DK „Impresja”, Stowarzyszeniu Samopomocy „Feniks” oraz wszystkim sponsorom, którzy przyczynili się do organizacji zawodów.

(ak)

## Sukcesy lekkoatletów

15 maja we Wrocławiu odbył się ogólnopolski mityng lekkoatletyczny. Ponownie bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy Orła Polkowice.

Rajmund Kółko aktualny mistrz Polski seniorów w rzucie oszczepem, wychowanek trenera Roberta Pierzchały przygotowujący się do Pucharu Europy oraz Mistrzostw Świata, zwyciężył osiągając bardzo dobry rezultat 74 m 78 cm (do minimum na wyżej wymienione imprezy zabrakło niewiele). Sponsorem tego zawodnika jest PZU Lubin.

Drugi reprezentant „Orla” Sławomir Marszałek - mistrz Polski juniorów na 1500 m - wygrał na nietypowym dla siebie dystansie 400 m w czasie 51,72 sek. Wychowawcą Sławka jest Witold Krzemiński.

(k)

## Wizyta pingpongistów z Malden

W pierwszych dniach maja w ramach obchodów „Dni Polkowic” sekcja tenisa stołowego gościła swoich przyjaciół po fachu z klubu TTV De Kroon Malden z holenderskiej gminy Heumen. Na parkiecie sali SP-3 zostały rozegrane zawody drużynowe pomiędzy obydwojma klubami oraz otwarty turniej indywidualny z udziałem 13-osobowej ekipy holenderskiej i czołowych zawodników naszego województwa.

Otwarcia imprezy dokonali prezes KS Górnik Jan Zarzycki i Włodzimierz Olszewski, którzy byli także obecni podczas jej trwania i zakończenia, wręczając zwycięzcom pamiątkowe puchary.

„Drużynówka” została rozegrana systemem trzy i dwuosobowych ekip grających między sobą. W łącznej punktacji lepsi okazali się goście zwyciężając w stosunku 15:10.

W sobotnich godzinach popołudniowych podczas gier indywidualnych zdecydowanie lepiej zaprezentowali się nasi pingpongiści.

Spośród 40 startujących zawodników najsukceszniejszy okazał się L. Goliński (Górnik Polkowice) pokonując w finale J. Florczaka (grającego obecnie w TV Baden Austria), trzeci był A. Loongelaar (TTV De Kroon), a czwarty S. Słowiński (Górnik Polkowice). Sędzią głównym zawodów był M. Czyżowski.

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim, którzy swoją pomocą przyczynili się do przyjęcia gości z Holandii, bez której impreza tego typu nie mogłaby być przeprowadzona w naszym mieście. Słowa te należy przede wszystkim skierować do Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Miasta i Gminy Polkowice oraz fundatorów nagród: ZZ PM ZG „Polkowice” i ZZ PD ZG „Polkowice”.

\*\*\*

Ruszyły mecze barażowe o wejście do II ligi. Po zwycięstwie nad drużyną Startu Gostyni (10:6) nasi pingpongiści awansowali do finałów tej fazy rozgrywek. Najwięcej punktów dla Górnika zdobyli: L. Goliński 3,5, S. Słowiński 3,5, G. Słowiński 1,5 i P. Nowak 1,5.

Druga ekipa zwyciężyła w klasie kolejno: ekipę Startu Chobienia 18:0 i Prezydenta Lubin 14:4. Pun-

ktę zdobyli: A. Mładszew 3,5, B. Biedrzycki 3,5, T. Ślęzak 2,5, J. Wiech 4,5.

9 maja zostały rozegrane indywidualne i drużynowe Mistrzostwa Wojewódzkie Juniorów. Indywidualnie drugi był M. Szeliga, piąty P. Nowak, szósty J. Wiech i siódmy A. Mładszew, wszyscy z Górnika.

A. Siwek w juniorkach była tym razem piątą. Konto Górnika podreperował team w składzie: P. Nowak, M. Szeliga, T. Ślęzak i B. Biedrzycki zwyciężając w finale turnieju drużynowego ekipę SWKS Raszówka w stosunku 5:0.

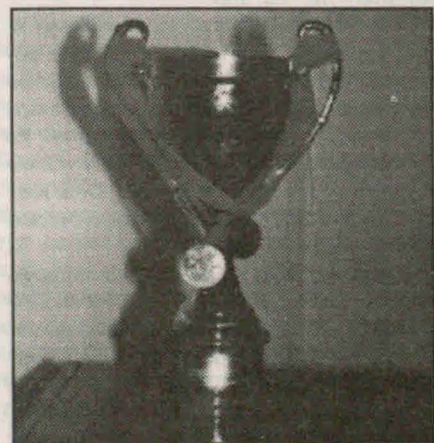
(s)

## Ławicki najlepszy w maratonie

63 Mistrzostwa Polski w Maratonie stały się manifestacją klasy polkowickich biegaczy zrzeszonych w TKKF Start. Podczas biegu maratońskiego rozegranego 16 maja we Wrocławiu nasz zawodnik Tadeusz Ławicki został mistrzem Polski w tej ciężkiej dyscyplinie sportu. Trasę 42 km 195 m pokonał w czasie 2 godz. 19 min. 58 s., pozostawiając za sobą 416 uczestników biegu. Dodajmy, uczestników z różnych krajów. Oprócz trofeów sportowych T. Ławicki otrzymał wyposażenie japońskiej firmy produkującej sprzęt sportowy „Mizuno”, bilet na maraton do Londynu oraz 15 milionów nagrody, co podajemy nie jako donos do Urzędu Skarbowego, lecz zachętę dla młodych.

Wśród pań najlepsza okazała się także zawodniczka „Startu” Wioletta Uryga, która za zajęcie I miejsca oprócz trofeów sportowych wywiozła z Wrocławia 8 milionów zł.

To jednak nie koniec sukcesów polkowiczanki, ponieważ zespół naszego TKKF zajął także I miejsce w klasyfikacji drużynowej. Biegacze, którzy sukces ten odnieśli występując w składzie:



Tadeusz Ławicki, Mieczysław Bobiński, Paweł Szymkowiak, Jan Kurzeja, Szczepan Miątek i Michał Kujawiakowski. Jeżeli dodać, że większość z nich pracuje zawodowo w kopalniach, to trudno ten sukces przecenić. Nie po raz pierwszy i z pewnością nie ostatni gratulujemy zawodnikom „Startu”.

(wag)

Witajcie  
Ludzie!

# NASZA STRONA

Muszę się przyznać, że czuję się okropnie. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdybym był po jakiejś odlotowej imprezie czy wybiegu z panienką. Nic z tych rzeczy! Mój podły nastrój bierze się z tego, że uświadomiłem sobie, iż dałem plamę jak rozbity na oceanie tankowiec. Ostatnio zaleciał do mnie koleś i wali jak rusznica do wróbla: *Wiesz Jasiek, że za kilka dni w naszym graj-dolku będzie święto? Dni Polkowic. Warto by zorganizować jakąś imprezę, podymić trochę, niech się ludzie przestaną zastanawiać, co jutro im wykuka. Zwołać choćby jakieś kapele, przygrzać zdrowo. Byłaby świetna zadyma.*

I co tu gadać, koleś miał rację. Nie powiem, coś tam w mieście będzie się działo, ale musiałem mu przyznać, że choć od pewnego czasu tym żyję, jakoś swej kończyny do organizacji tego nie dołożyłem. Zrobiło mi się głupio. Może będzie okazja, aby coś naprawić, ale czy po takim kicie kolesia warto jeszcze? Jestem chyba złom, ale mi pod czachą zagrzało zbyt ostro. W każdym

razie Ludzie mam nadzieję, że przy okazji jakichś tam dni spotka-mię się w plenerze, to i może odlotowy pomysł nam wpadnie do lepetyny.

Oj, zapomniałbym. Cheiałem rzucić słówko „Żyćcie”, która smalnęła do nas parę słów. Rozumiem, człowieku, że ruszyło Cię, jak przeczytałaś taki tekst o punkach. Rozumiem Cię Malutka, ale spoko! O to nam chodziło. Gdyby panienka nie wyprowadziła Cię z nerw, to byś zapewne gdzieś świrowała obok. A tak powitaliśmy Cię na naszej (a teraz i Twojej stronie) i o to biega. Może za Twoim przykładem (ha, wałnąłem jak o Zawiszy czy Czmeckim) pójda inni. Wszak jest u nas trochę Ludzi i czas się poznać. I to by było na tyle.

Sie....

Wasz Jasiek

## Kochani!

Nie potrafię pisać do gazety i nigdy tego nie próbowałem. Jestem tak zwanym ścisłowcem. Interesują mnie bardziej komputery i to, co się z nich da wycisnąć, niż sprawy, o których pisze Jasiek. Postanowiłem jednak zrobić wyjątek i wypowiedzieć się na temat sprawy, która rusza chyba wszystkich. Strajki w szkołach to dziwna, moim zdaniem, sprawa. To, że belfrowie chcą więcej zarabiać, się rozumie. Rozumie się też, że zdecydowali się na taką formę protestu. Współczuję równocześnie tym, co mieli zdawać matury i żyli przez długi okres w nerwach. Denerwuje mnie jednak co innego. To, co się stało i jakie miejsce w tym wszystkim mają młodzi

ludzie, doprowadza mnie do szewskiej pasji. Dla nauczycieli staliśmy się bronią, która miała walić w ministrów i tak nie rozumiejących o co chodzi. Dla Ministerstwa Oświaty zaś staliśmy się żerem. Nagle okazało się, że jesteście tacy najważniejsi. To tak o nas dbają, chuchają i troszczą się. W tym samym czasie robią z nas doświadczalne myszki czy inne tam stwory. Zmieniają nam programy w zależności od politycznych wiatrów. Debatują, czy etyka czy religia. Zastanawiają się, jak nam powiedzieć, że życie bez seksu jest lepsze, gdy w tym samym czasie sami folgują swoim namiętnościom. Kto uwierzy w taki kit, że dla rozładowania erotycznych namiętności najlepszy jest sport? Już kiedyś nawoływano do szaleńczych zawodów, bicia rekordów itp. Nikt nie

zauważył, że w szkole zamiast pedagogów, czyli tych co mają nas wychować, mamy „pracowników oświaty”, dla których ważne jest, ile zarobi, a nie to, czy uczeń w przyszłości będzie kimś. Oczywiście są to uogólnienia. Sam znam kilku prawdziwych pedagogów, którzy są nauczycielami i przyjaciółmi młodego człowieka.

Chciałbym powiedzieć tyle, że choć z braku lekcji chyba każdy cieszy się z luzu, to równocześnie denerwuje nas, że dopiero teraz w uczniu widzi się człowieka przez duże C.

W związku z tym, że mieszkam w Lubinie i z „Naszą Stroną” spotkałem się przypadkiem, korzystam z uprzejmości znajomego mego taty, aby przesłać ten list.

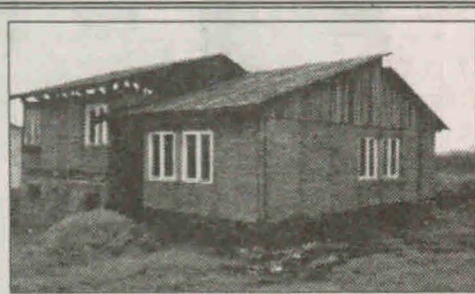
Grzegorz z Lubina

## Prośba o miłość prawdziwą

To my jesteśmy jedyną, niepowtarzalną częścią tego świata. Jedyną swego rodzaju jednostką. Nasza miłość jest bardzo trudna i nie może być zrealizowana. On jest gdzieś daleko, a ja jestem tutaj. Ty też możesz go pokochać, ale musisz wiedzieć, że na początku ta miłość jest bardzo trudna. Wy, którzy próbujećcie całe bogactwo naszej miłości zamknąć w zimnym żargonie medyczno-prawniczym, musicie wiedzieć, że to wam się nie uda. Przy pomocy kilku kartek papieru nie można rozwiązać dylematu życia. Nasza miłość potrzebuje oparcia, zrozumienia, troski i wolności, a nie gromów, pouczeń i gróźb. Zaopiekujcie się nami. Więcej kochajcie nas niż siebie. Kochajcie nas oboje. Kiedy zaczniecie kochać nas, zaczniecie kochać siebie. Pomóżcie nam i sobie. Dlaczego nie używacie słowa miłość? Mówicie, że nie pasuje do dni, w których żyjemy? Przeciwnie!

Mówicie, że nie pasuje do parlamentarnych mów. Przecież dla was, katolików, to powinno być najważniejsze. I jeszcze o kilku słowach chcemy wam przypomnieć: pokora, miłosierdzie, dobroć. Gdzie one się podziały? - nie widać ich. Nie słyhać o nich. Dlaczego? Chyba unosicie się za bardzo wysoko, żyjecie wśród abstrakcji, zbyt wysoko, żeby czuć ból, upokorzenie, gniew, rozpacz. Tak łatwo domagacie się heroizmu od innych. Jesteście zbyt subtelni, żeby zdać sobie sprawę z okrucieństwa jakiego się dopuszczacie w imię tego, który jest miłością. Zejdźcie na ziemię, odrwincjcie się na chwilę od waszych teorii, przestańcie mówić o powinnościach i obowiązkach. Po prostu kochajcie. Kochajcie nas, a nie swoje zasady.

## Ogłoszenie



Sprzedam tanio dom na Mazurach w Mikołajkach (półbliźniak w stanie surowym), wykonany z elementów drewniano-trzeiniowych.

Powierzchnia całkowita - 128 m<sup>2</sup>.

Powierzchnia działki - 569 m<sup>2</sup>.

Całość położona jest na terenie Rezerwatu Przyrody „Łuknajno”.

Wiadomości: Polkowice, ul. 3-Maja 2/13

# UWAGA

Letnia sprzedaż  
premiowana

Klienci dokonujący zakupu na  
kwotę pow. 2 mln zł w dniach  
4.5.93 - 31.8.93 wezmą udział  
w losowaniu cennych nagród.

Do wygrania:

- telewizor SONY
- magnetowid SONY
- radiomagnetofon SONY  
oraz walkmany, płyty CD,  
kasety audio i video

# ROXY SC

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

Polkowice

ul. Głogowska 19 tel. 45 14 53

Lubin

ul. Kościuszki 36a tel. 42 10 37

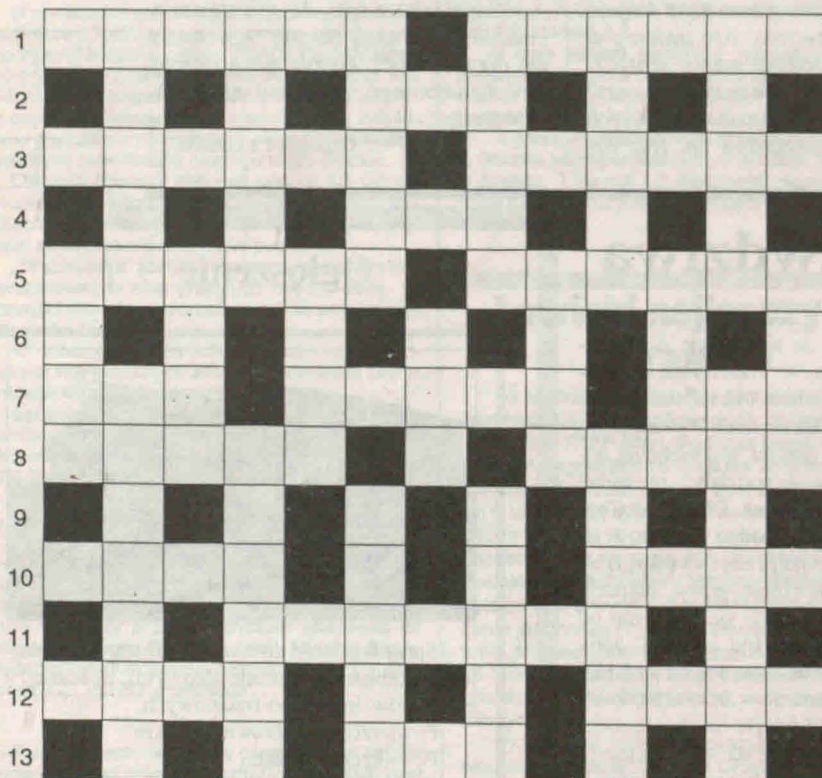
Głogów

ul. Budziszyńska 3a tel. 34 79 14

prorowadzimy sprzedaż  
za gotówkę i na raty  
sprzętu AGD i RTV

## KRZYŻÓWKA

A B C D E F G H I J K L M



### POZIOMO:

- szlachcic bez ziemi ● oddział wojska
- powolne zwierzę
- zakręt rzeki ● ...Zagłoba
- majowy kwiat
- wróżba ● z lekami
- „miara gruntu ● jednostka fizyczna ● gra bez słów
- pożywienie ● jeżyzna inaczej
- parlament ● ząb
- czasem nas przerasta
- żaglowiec dwumasztowy ● szczelina po przejściu piły
- rozwarły lub ostry.

### PIONOWO:

- państwo
- łęk ● sakralna budowla
- celtycki poeta
- ostoja, oparcie ● nieudacznik
- fragment łodygi roślin
- rodzaj pierwotniaka ● swojski egoista
- polska rzeka
- fragment sań ● pod żaglem
- kawał kielbasy
- zniżka handlowa ● urządzenie sterujące osnową
- nagroda telewizyjna w USA
- karma dla zwierząt ● np. do ubicia
- słynna zakopiańska willa.

### Rozwiązanie krzyżówek z nr 8/93

#### SAMOSIA

Poziomo: balladystka, stawiennictwo, niestaranność.

Pionowo: bartnik, klawisz, adresat, wiśniak, styczna, ła-  
twość.

#### KAMUFLAŻ

1) piarżysko - rżysko, 2) texarkana - arkana, 3) renowacja  
- owacja, 4) masztalerz - talerz, 5) ciężarówka - żarówka, 6)  
rozpostarcie - starcie, 7) dopalacz - opalacz.

Nagrodę wylosował Henryk Mundry zam. przy ul. Ocioso-  
wej 8/7. Nagroda do odebrania w redakcji.

Adres redakcji: 59-320 Polkowice, ul. Górna 3/3, tel. 45-10-13, tlx 0782525, fax 45-13-64

Redaguje zespół w składzie: A. Chmielecka-Budzan, W. Gajaszek (red. nacz.), H. Kawa (sekr. red.), A. Lech (tel. 481-290), S. Słowiński, J. Szersza-  
nowicz (tel. 455-614).

Zdjęcia w numerze: Archiwum, W. Gajaszek, A. Lech, Skład komputerowy: własny. Druk: „Intrograf” Lubin.